

II Czwartek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (Łk 16,19-31): Był pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i białą i dzień w dzień świetnie się bawił. Ubramoty jego pałacu leżały bezużytecznie okryte wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł Łazarz, i aniołowie zanieśli go na tron Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłoni, pogrzebony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego tronie. I zawołał: "Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedość; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać".

Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeżę, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Maj Mojżesza i Proroków, niech się ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawróci". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzy"».

«Je?li Moj?esza i Proroków nie s?uchaj?, to cho?by kto z umar?ych powsta?, nie uwierz?»

Rev. D. Xavier SOBREVÍA i Vidal
(Castelldefels, Hiszpania)

Dzisiejsza Ewangelia to parabola, która ujawnia rzeczywisto?? cz?owieka po ?mierci. Jezus opowiada nam o nagrodzie lub karze, które na nas czekaj? w zale?no?ci od tego jak si? zachowali?my.

Kontrast mi?dzy bogaczem a biednym jest bardzo wyra?ny. Luksusy i oboj?tno?? bogacza; ?a?osna sytuacja ?azarza, z psami, które li?? mu wrzody (por. ?k 16,19-21). Wszystko nasi?kni?te jest g??bokim realizmem, który sprawia, ?e wczuwamy si? w sytuacj?.

Mo?emy zastanawia? si? gdzie by?my byli bed?c jednym z dwóch bohaterów przypowie?ci? Nasze spo?ecze?stwo nieustannie przypomina nam, ?e mamy ?y? w komforcie i dobrobycie, cieszc? si?, beztroscy. ?y? dla siebie samego, nie zajmowa? si? innymi, lub martwi? si? o tyle by mie? spokojne sumienie, ale nie z poczucia sprawiedliwo?ci, mi?o?ci i solidarno?ci.

Dzi? przedstawia si? nam potrzeb? s?uchania Boga w tym ?yciu, potrzeb? zmiany i wykorzystania czasu, który On nam daje. Bóg wzywa do odpowiedzialno?ci. W tym ?yciu w gr? wchodzi ?ycie.

Jezus wyra?nie mówi o istnieniu piek?a i opisuje niektóre z jego cech: cierpienia, których do?wiadczaj? zmys?y - «niech koniec swego palca umoczy w wodzie i och?odzi mój j?zyk, bo strasznie cierpi? w tym p?omieniu (?k 16:24) - i jego niesko?czono?? - «mi?dzy nami a wami zionie ogromna przepa??» (?k 16,26).

Grzegorz Wielki t?umaczy, ?e «mówi si? to tym, aby nikt nie móg? si? usprawiedliwia? z powodu swojej niewiedzy». Musimy uwolni? si?, aby móc mi?owa? bli?niego. Nale?y reagowa? na cierpienie biednych, chorych czy porzuconych. By?oby dobrze przypomina? sobie cz?sto t? przypowie??, ?eby dodawa?a nam poczucia odpowiedzialno?ci za nasze ?ycie. Wszyscy doczekamy momentu ?mierci. I powinni?my zawsze by? przygotowani, poniewa? pewnego dnia b?dziemy s?dzeni.